

# Wujcik, Władysław

---

## Mauzoleum poległych żołnierzy 18 dywizji piechoty

---

Rocznik Mazowiecki 9, 341-358

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MAUZOLEUM POLEGLYCH ŻOŁNIERZY 18 DYWIZJI PIECHOTY

*„Oby pamięć o Nich nigdy  
nie zagięła”.*

18 dywizja piechoty ziemi łomżyńskiej — tak zwana „Żelazna” — w 1939 r. wchodziła w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” i stanowiła trzon tego związku operacyjnego. Swój szlak bojowy w wojnie obronnej zakończyła w dniach 12 i 13 września w ostatniej bitwie na polach wokół Łętownicy koło Andrzejewa w dawnym powiecie zambruskim.

W czasie trzykrotnych ataków, podejmowanych w tych dniach w celu przebicia się w kierunku na Andrzejewo, dywizja poniosła ciężkie straty — a szczególnie 71 pułk piechoty i batalion obrony narodowej „Kurpie”, wspierane ogniem 6 dział 18 pułku artylerii lekkiej i dwóch baterii 18 dywizjonu artylerii ciężkiej. Ataki rozpoczynały się w dniu 12 września 1939 r. w godzinach 9, 14 i 22. Rannych w pierwszym natarciu, w tym dowódcę dywizji płk. dypl. Stefana Kosseckiego przeszytego 4 kulami, służba sanitarna w czasie drugiego natarcia zabrała z pola walki na główny punkt opatrunkowy w Łętownicy. Po drugim natarciu całe pole walki zasłane było poległymi i rannymi. W ciągu dnia nie można było ich wynieść na punkty opatrunkowe. Podejmowane w tym celu próby nieprzyjaciel natychmiast likwidował ogniem broni maszynowej i moździerzy, zmiatającym każdą osobę pojawiającą się na otwartej przestrzeni. W trzecim natarciu, nocnym, liczba zabitych i rannych znacznie się powiększyła. Polegli wtedy między innymi: dowódca piechoty dywizyjnej płk Aleksander Hertel — ostatni dowódca dywizji<sup>1</sup>, i kpt. dypl. Ludwik Hoda-kowski.

<sup>1</sup> Ranny dowódca dywizji płk Stefan Kossecki około godz. 11, za pośrednictwem st. sierż. Mariana Karcza, przekazał dowodzenie dywizją płk. Aleksandrowi Hertłowi.

Po wycofaniu się na pozycje wyjściowe, w nocy z 12 na 13 września, żołnierze otrzymali rozkaz przebijania się na własną rękę, co udało się kilkuset z nich. W płonącej Łętownicy pozostało jednak około 3 tysięcy ciężko rannych i chorych żołnierzy, a ponadto około 1 tysiąca cywilnych woźniców i niewielka grupa rozbitków, którzy nie zdołali wyjść z kotła. Wśród nich nie było ani jednego oddziału zwartego.

W tej sytuacji w dniu 13 września 1939 r. o świcie najstarszy stopniem oficer dywizji, ciężko kontuzjowany ppłk Witold Sztark, wysłał do Niemców parlamentariuszy z prośbą o udzielenie pomocy rannym znajdującym się na poboju. Z tą chwilą ustały walki. Odpowiedź wyrażającą zgodę na przekazaną prośbę przywiózł do Łętownicy podpułkownik niemiecki w towarzystwie innego oficera.

Żołnierze znajdujący się w Łętownicy, wraz z cywilnymi woźnicami, dostali się do niewoli. Prowadzeni do Andrzejewa mieli wrażenie, że poboju było zasłane jakby snopami zboża w czasie żniw. Dopiero po zbliżeniu się można było rozpoznać, że są to polegli polscy żołnierze w mundurach koloru khaki; z kolei za pasmem wzgórz znajdowały się trupy żołnierzy niemieckich w mundurach koloru feldgrau. Twarze niektórych poległych stały się już żółto-zielone. Usta wielu z nich były zaciśnięte w grymasie zaciętości. Widok ten sprawiał wstrząsające wrażenie.

Żołnierzy polskich poległych na północ i zachód od Łętownicy chowano tam, gdzie padli. W Łętownicy natomiast i na południe od tej miejscowości akcja grzebania poległych i niesienia pomocy rannym miała charakter zorganizowany.

Już od rana 13 września ludność Andrzejewa i okolicznych wsi w pierwszej kolejności zbierała rannych i przewoziła ich wozami do Andrzejewa. Tam z inicjatywy społeczeństwa, a szczególnie księdza wikarego Józefa Wiśniowskiego i ówczesnego kierownika szkoły Edwarda Łuniewskiego oraz nauczycieli Wandy Przeździeckiej i Aleksego Olejnika — w kościele parafialnym założono szpital polowy, do którego przeniesiono około 400 rannych. Lekarz 71 pp, prawdopodobnie ppor. rez. dr Władysław Pręgowski, wspólnie z lekarzem niemieckim, przysłanym przez szefa sanitarnego 20 dywizji piechoty zmotoryzowanej i zaopatrzonym w narzędzia chirurgiczne oraz środki opatrunkowe, przeprowadzali operacje na wielkim ołtarzu służącym za stół operacyjny. Po zakończeniu zabiegów i opatrzeniu ran żołnierzy układano na słomie rozesłanej na posadzce kościelnej. Po kilku dniach przeniesiono ich do budynku szkoły, opróżnionego z rannych Niemców. Ludność Andrzejewa udzielała rannym wszechstronnej pomocy, a także zapewniła im wyżywienie. Kobiety pełniły dyżury i obsługę sanitarną. Rannych, którzy o własnych siłach mogli wydostać się z Andrzejewa, przebierano w cywilne ubrania. Lekarz 71 pp wy dostał się w przebraniu zakonnika-franciszkanina.

Poległych (przy udziale kobiet oraz kilkunastoletnich chłopców) znoszono z pola walki do drogi polnej Łętownica — Andrzejewo. Następnie przewieziono ich wozami do Andrzejewa, gdzie — po przyjęciu znajdujących się przy zwłokach wszelkiego rodzaju dokumentów, listów i znaczków tożsamości — pochowano we wspólnej mogile na zewnątrz muru cmentarnego. W tym celu wykorzystano istniejący tam dół po ziemi wybranej jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. W Andrzejewie było bowiem brak mężczyzn mogących wykopać tak wielką mogiłę na cmentarzu.

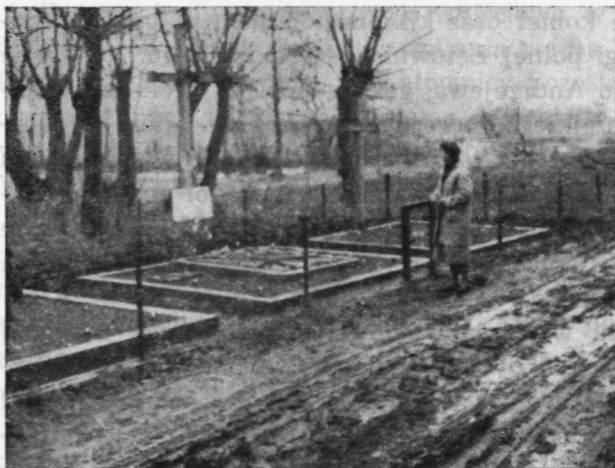
Zmarłych z ran 13 i 14 września pochowano również we wspólnej mogile (m.in. zmarłego 14 IX kpt. dypl. Kazimierza Karpińskiego), a zmarłych w następnych dniach chowano w jednym grobie na cmentarzu (był wśród nich strz. Jan Ziemia z 71 pp, zmarły 18 IX). Ogółem w Andrzejewie pochowano około 400 żołnierzy. Istotnej pomocy w chowaniu poległych udzielił Józef Tymiński z Andrzejewa.

Począwszy od 1943 r. parafianie Andrzejewa porządkowali groby poległych. Na wspólnej mogile znajdującej się na zewnątrz cmentarza postawiono brzozy krzyż, tak charakterystyczny dla żołnierskich mogił Września. Ponadto sporządzono z darniny obramowanie oraz położono cementowy krzyż w kształcie Krzyża *Virtuti Militari*, z napisem „12 IX 1939 r.” (zdjęcie nr 1). Na grobie na cmentarzu również położono cementowy krzyż w podobnym kształcie i z takim samym napisem. Groby te, chociaż skromne, troskliwie z wielką starannością pielęgnowano. Miejsce ludność, zawsze pełna patriotyzmu, mimo trudności i terroru, nie dopuściła do zniszczenia mogił żołnierskich, chroniąc je przed zapomnieniem.



1. Wspólna żołnierska mogiła ziemna w 1943 r.

Obok stoi książd wikary Adamczyk.



2. Wspólna  
mogiła żołnierska,  
ogrodzona  
siatką drucianą w 1960 r.

Po drugiej wojnie światowej mieszkańcy Andrzejewa dodatkowo ogrodzili groby siatką i postawili trzy krzyże (zdjęcie nr 2). Zachowany w pamięci wstrząsający widok żołnierzy poległych pod Andrzejewem skłonił żyjących do bardziej godnego uczczenia pamięci zmarłych, przez wybudowanie trwałego pomnika. Niestety, w pierwszym okresie powojennym nie mogło to być zrealizowane, gdyż inicjatywy takie nie znalazły należnego uznania. Dopiero po październiku 1956 r. nastąpiły bardziej sprzyjające takim inicjatywom czasy. Wtedy też w wielu pułkach Wojska Polskiego z 1939 r. przystępowano do uczczenia pamięci poległych w bitwach wrześniowych żołnierzy, czego efektem stało się porządkowanie grobów, stawianie pomników i wmurowywanie tablic w kościołach. Odnosi się to również do grobów żołnierskich w Andrzejewie. W 1961 r. parafianie Andrzejewa z pomocą żołnierzy garnizonu Ostrów Mazowiecka, pod przewodnictwem księdza proboszcza Apoloniusza Glińskiego, b. kapelana 9 pułku strzelców konnych w Grajewie, włączyli wspólną mogiłę z 1939 r. do terenu cmentarza, otaczając ją murem cmentarnym.

Ponadto obmurowano ziemną mogiłę, postawiono nowe trzy krzyże, w środku żelazny, a po bokach — drewniane. Na krzyżu żelaznym umieszczono metalową tablicę z napisem:

„Bohaterom — żołnierzom, podoficerom i oficerom 18 Dywizji, 71 pp, 33 pp, 42 pp, 18 AD 5 PU, poległym na Polu Chwały za Ojczyznę dnia 12, 13 września 1939 r. w bitwie z Niemcami pod Andrzejewem”<sup>2</sup> (zdjęcie nr 3).

W czerwcu 1970 r. z inicjatywy kapitana rezerwy inż. Władysława Płoskiego grono żołnierzy 18 pal oraz ich dowódca ppłk Witold Szta

<sup>2</sup> Napis zawierał pewne nieścisłości, poprawnie powinien brzmieć: „... 18 DP w składzie: 71 pp, 42 pp, 33 pp, 18 pal, 18 dac, batalion obrony narodowej «Kurpie», 18 bat. plot, szwadron 5 p. uł i kompania ochrony sztabu Dywizji”.

postanowili wmurować w kościele w Andrzejewie tablicę pamiątkową ku czci poległych żołnierzy 18 pal, podjąć w czynie społecznym budowę pomnika-mauzoleum żołnierzy spoczywających we wspólnej mogile na cmentarzu w Andrzejewie oraz wystąpić do władz o nadanie szkole w Andrzejewie imienia 18 Dywizji Piechoty Ziemi Łomżyńskiej i wmurowanie na budynku szkolnym odpowiedniej tablicy. Zamierzano także wystawić (w formie glazu) pomnik upamiętniający ostatnią bitwę stoczoną przez 18 DP pod Andrzejewem.

26 września 1971 r. na spotkanie koleżeńskie żołnierzy 18 pal w Warszawie zaproszono mjr. rez. Jana Sadowskiego, mającego już pewne doświadczenie w takich sprawach, i zaproponowano mu objęcie kierownictwa budowy mauzoleum. Major Sadowski zobowiązał się do grudnia 1971 r. przedłożyć wstępne założenia budowy.

Niezależnie od tych działań rodziny poległych czyniły ze swej strony starania o trwałe upamiętnienie wspólnej mogiły w Andrzejewie, o czym początkowo uczestnicy spotkania żołnierzy 18 pal nie wiedzieli.

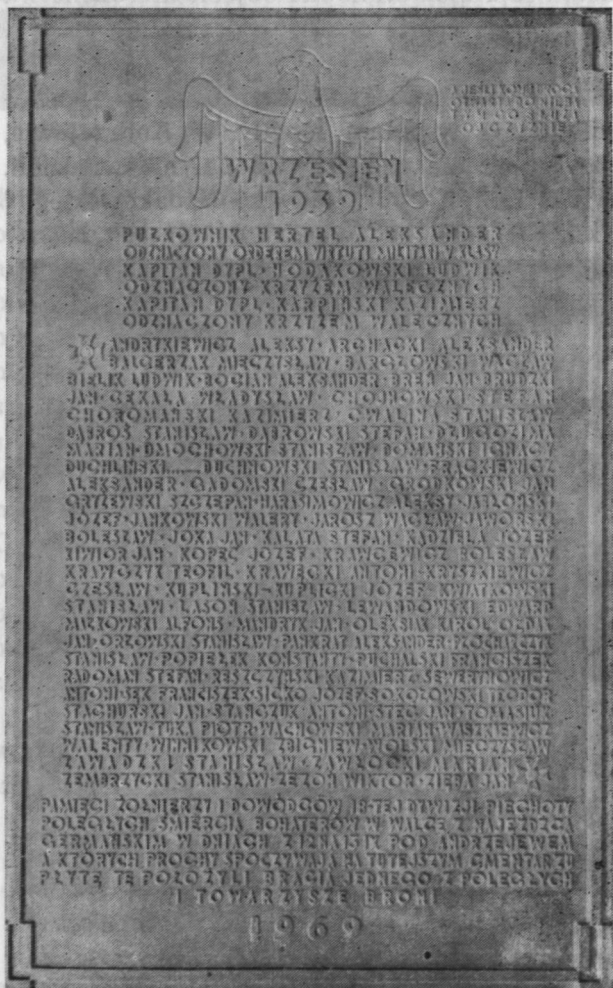
Otóż bracia poległego w 1939 r. kpt. dypł. Ludwika Hodakowskiego<sup>3</sup>



3. Fragment mogiły żołnierskiej z tablicą na środkowym żelaznym krzyżu — 1961 r.

<sup>3</sup> Byli to: Tadeusz Hodakowski, kierownik Technikum w Nowym Sączu, i jego brat zamieszkały stale w USA. W 1969 r. sporządzili oni makietę tablicy z nazwiskami poległych według wykazu sporządzonego w 1968 r. na podstawie dokumentacji znajdującej się w kancelarii parafialnej w Andrzejewie przez chorążego Jana

już w 1968 r. powzięli zamiar położenia na mogile tablicy mosiężnej o wymiarach 122×73 cm z wyrytymi na niej ustalonymi nazwiskami poległych. Ponadto Antoni Radoman, kierownik szkoły podstawowej w Sopocie, brat poległego Stefana kaprała zawodowego 71 pp występował w 1972 r. do Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie oraz do Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie o wystawienie pomnika na wspólnej mogile. W dalszym etapie starania te połączone z inicjatywą żołnierzy 18 pp i wspólnie doprowadzono do zrealizowania projektu budowy mauzoleum. 20 grudnia 1971 r. w mieszkaniu kpt. Władysława Wujcika w War-



4. Projekt tablicy na wspólną żołnierską mogilę; fundacja braci Hodakowskich.

Buchcika, szefa kancelarii 18 DP, i kpr. Stanisława Kuteszkę z 18 DP. Wykaz ten został zweryfikowany przez kpt. Władysława Wujcika, po uzyskaniu dalszych dokumentów.

szawie odbyło się zebranie z udziałem: płk. dypl. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, mjr. dypl. Włodzimierza Talki, mjr. Jana Sadowskiego, kpt. Władysława Wujcika i Tadeusza Hodakowskiego, który przedstawił fotokopię projektu tablicy. Uwzględniając uprzednie zastrzeżenia władz Ostrowi Mazowieckiej i opierając się na rozporządzeniu ministra kultury i sztuki z 1970 r. zebrani uzgodnili ostateczną treść tablicy. Tadeusz Hodakowski zobowiązał się wykonać tablicę w odlewie z brązu z tekstem, jak na zdjęciu nr 4. Jan Sadowski miał sporządzić ogólny plan mauzoleum wraz z głazem, na którym zamierzano umieścić tablicę z brązu. Choroba Tadeusza Hodakowskiego wstrzymała wykonanie prac.

W 1972 r. syn dowódcy dywizji Stefana Kosseckiego, Józef Stefan, udał się do Nowego Sącza, aby zająć się sprawą wykonania tablicy. Zastał Hodakowskiego ciężko chorego w szpitalu. W wyniku rozmów przeprowadzonych w zakładzie artysty rzeźbiarza doszedł do wniosku, że tablica nie będzie wykonana. Po powrocie do Warszawy i złożeniu relacji przez doc. Kosseckiego Kazimierz Pluta-Czachowski i Władysław Wujcik rezygnując z pomocy Jana Sadowskiego zaproponowali zaprojektowanie i prowadzenie robót przy budowie mauzoleum kpt. rez. Zygmuntowi Dziarmadze-Działyńskiemu.

Jesienią 1972 r. w mieszkaniu Jadwigi Kosseckiej, wdowy po dowódcy 18 DP, Dziarmaga-Działyński przedstawił projekt planu mauzoleum. Po skonsultowaniu z inż. arch. Zdzisławem Kuśmierkiewiczem projekt zaakceptował Pluta-Czachowski i Wł. Wujcik. Przystąpiono zatem do realizacji budowy mauzoleum, którego główny motyw stanowiły trzy metalowe krzyże wysokości: jeden 14 m, dwa pozostałe po 12 m, symbolizujące Golgotę Polski Walczącej. Postument miał być wykonany z betonu z wystającymi kamieniami polnymi oznaczającymi trud żołnierza; tylna ściana pionowa z kostki granitowej, z umieszczonymi na niej mosiężnymi tablicami zawierającymi nazwiska poległych; na podejściu z prawej strony zarys Krzyża Virtuti Militari z brązu, a z lewej strony — zarys Krzyża Walecznych. Kwatera z grobami miała być oddzielona od strony cmentarza metalowym ogrodzeniem ze stylizowanymi orłami, godłem państwa do 1939 r. Po obu stronach wejścia zaprojektowano znicze z brązu w kształcie hełmów piechoty z 1939 r.

Wybudowanie takiego mauzoleum wymagało uzyskania odpowiednich środków finansowych. Ponieważ jednak wystarczającym funduszem nie dysponowano, należało podjąć starania o sfinansowanie niektórych kosztów z innych źródeł, bądź wykonanie części prac nieodpłatnie, w czynnie społecznym.

W celu skoordynowania działań Pluta-Czachowski objął ogólny nadzór, Dziarmaga-Działyński przejął prace związane z planowaniem i wykonawstwem, zaś do Wujcika należało załatwianie spraw formalnoprawnych z miejscowymi władzami oraz zapewnienie transportu i siły roboczej.



Staraniem Dziarmagi-Działyńskiego zakłady ZZG „Inco” w Pruszkowie wykonały trzy metalowe krzyże ważące około 3,5 tony oraz zakupiły 60 ozdobnych tui. Przetransportowanie takiego ładunku do Andrzejewa nie było łatwe. Jednak dzięki zaradności i ofiarności pracowników ZZG „Inco” trudności pokonano. Koszty wykonania krzyży, zakupu tui i transportu pokryły zakłady ZZG „Inco” w Pruszkowie.

Jesienią 1972 r. przewieziono krzyże i tuje do Andrzejewa. Licznie zgromadzeni owego dnia mieszkańcy złożyli hołd pamięci bohaterskich obrońców Ojczyzny. Stanęli wówczas obok siebie solidarnie mieszkańcy Andrzejewa, kombatancki i przybyła z pomocą drużyna żołnierzy LWP z Ostrowi Mazowieckiej, by wspólnym wysiłkiem wszystkich obecnych, bez specjalnych dźwigów i urządzeń technicznych, przenieść krzyże na cmentarz. Tu z kolei należało postawić je i umocować. Wykonano to sposobem tradycyjnym przy użyciu odpowiednich drągów, podstawy krzyży zabetonowano w ziemi, a wokół żołnierskiej mogiły zasadzono 60 tui, wszystko w ciągu 2 dni.

W 1973 r. Dziarmaga-Działyński uzyskał jako dar z Zakładów Kamienia Budowlanego w Strzegomiu na Śląsku 8 m<sup>3</sup> kostki granitowej przeznaczonej do obmurowania cokołu mauzoleum. Dostarczono ją do magazynów ZZG „Inco” w Warszawie, skąd przewieziono samochodem ciężarowym PKS do Andrzejewa i złożono u Stanisława Uściłowskiego. Do wykonania cokołu potrzebny był jeszcze cement. Z prośbą o przydział 12 ton zwrócono się do Powiatowego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Ostrowi Mazowieckiej. Na skutek osobistych starań plutonowego Stanisława Godlewskiego wspartych pismem Pluty-Czachowskiego, Wujcika i por. Tadeusza Majewskiego 18 kwietnia 1975 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowi Mazowieckiej zleciło Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Andrzejewie wydanie 12 ton cementu z przeznaczeniem na budowę mauzoleum. Cement odebrał Godlewski i złożył w zabudowaniach Stanisława Uściłowskiego w Andrzejewie. Równocześnie na apel ks. proboszcza Bolesława Kozłowskiego parafianie Andrzejewa zobowiązali się zebrać odpowiednią ilość kamieni polnych, potrzebnych do budowy mauzoleum. Kamienie te zwożono w latach 1974—1975 i składowano przy cmentarzu. Ze swej strony ksiądz proboszcz przekazał na ten cel kamienie, nie wykorzystane w roku 1961, kiedy poszerzano mur cmentarny.

W listopadzie 1973 r. prochy poległych żołnierzy pochowanych na cmentarzu przeniesiono do wspólnej mogiły. Przeniesienia dokonał miejscowy grabarz pod nadzorem delegowanego w tym celu kpt. Kazimierza Koski.

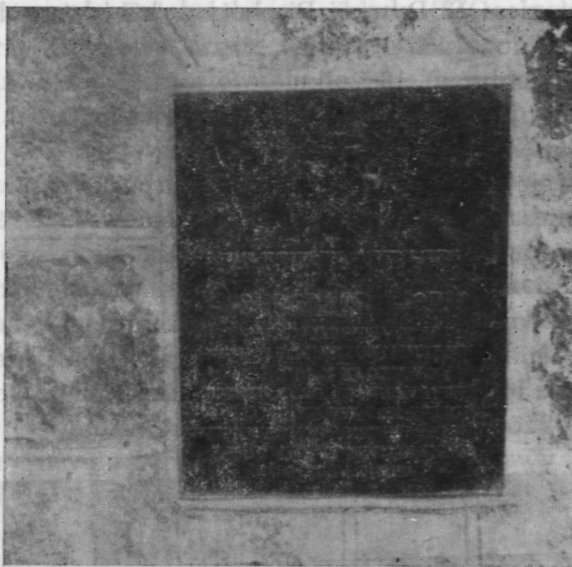
W latach 1973—1974 na zlecenie Dziarmagi-Działyńskiego w Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych „Inco” na koszt tego przedsiębiorstwa wykonano tablicę z napisem:

Ponad 400 żołnierzom 18 Dywizji Piechoty z dowództwa dywizji: 33 Pułku Strzelców Kurpiowskich (Łomża), 71 pp (Zambrów), 18 Pułku Artylerii Lekkiej (Ostrów Mazowiecka), 18 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej (Zambrów), Batalionu Obrony Narodowej „Kurpie”, Kompanii Fortecznej Korpusu Ochrony Pogranicza, 1 Szwadronu 5 Pułku Ułanów (Ostrołęka), oraz innych oddziałów i służb — poległym w ostatniej ich bitwie 12 i 13 IX 1939 roku w obronie Andrzejewa, Łętownicy, Srebrnego Borku i Srebrnej. Tamże powstało epitafium dla gen. bryg. Stefana Kosseckiego<sup>4</sup> (zdjęcie nr 5) oraz epitafium dla płk. Aleksandra Hertla (zdjęcie nr 6). Wykonano też znicze w kształcie hełmów.



5. Epitafium gen. bryg.  
Stefana Kosseckiego,  
dowódcy dywizji.

<sup>4</sup> W mauzoleum znajduje się jedynie symboliczny grób dowódcy 18 DP płk. dypl. Stefana Kosseckiego. W dniu 12 września 1939 r., ciężko ranny w pierwszym natarciu, przeniesiony został na główny punkt opatrunkowy w Łętownicy. 13 września 1939 r. po zajęciu Łętownicy przez oddziały niemieckie przewieziony polskim samochodem wojskowym do niemieckiego szpitala polowego w Dmochach, skąd po opatrzeniu ran przeniesiony był do Zambrowa. W jednym z domów poza obrębem koszar operację chirurgiczną przeprowadzili polscy lekarze pod nadzorem szefa sanitarnego 18 DP por. lek. med. Feliksa Widy-Wirskiego. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej wywieziony do szpitala w Białymstoku. Świadczy o tym przesłany do żony list z dnia 9 listopada 1939 r. Dalszy jego los nie jest znany. Awansowany



6. Epitafium płk. Aleksandra Hertla,  
dowódcy piechoty dywizyjnej, ostatniego dowódcy dywizji.

W okresie tym przyjechał do Polski z USA brat poległego Ludwika Hodakowskiego i zlecił w Nowym Sączu wykonanie tablicy zaprojektowanej uprzednio przez Tadeusza Hodakowskiego. W maju 1974 r. przywiózł on tę tablicę do Andrzejewa, a ksiądz proboszcz Bolesław Kozłowski umieścił ją w furtce ogrodzenia zamykającego w tym czasie przejście do kwatery żołnierskiej. Ponieważ tablica nie mieściła się w ogólnych założeniach mauzoleum zaproponowano umieszczenie jej na zewnętrznej ścianie kościoła, za zgodą biskupa łomżyńskiego. Tablicę wmurowano 12 września 1974 roku (zdjęcie nr 7).

W następnym roku Władysław Wujcik zwrócił się do gen. Włodzimierza Oliwy, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, z prośbą o skierowanie oddziału żołnierzy do pomocy przy dalszej budowie mauzoleum. Delegacja kombatanatów, przyjęta przez gen. Oliwę, uzyskała jego decyzję, by dowódca garnizonu w Ostrowi Mazowieckiej skierował na 10 dni do prac przy przebudowie grobów poległych w Andrzejewie niezbędną liczbę żołnierzy. Równocześnie zaangażowano majstra-kamieniarza Zdzisława Sienickiego z Ostrowi Mazowieckiej do wykonania robót kamieniarsko-murarskich.

W lipcu 1975 r. przystąpiono do finalizowania robót. Pod kierownictwem Dziarmagi-Działyńskiego mieszkańcy Andrzejewa furmankami przewozili potrzebne materiały na cmentarz, mężczyźni przygotowywali za-

pośmiertnie do stopnia generała brygady przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.



7. Tablica fundacji braci Hodakowskich, umieszczona na zewnętrznej, lewej ścianie kościoła w Andrzejewie.

prawę cementową, żołnierze z garnizonu w Ostrowi Mazowieckiej wykonali wszystkie roboty budowlane i porządkowe.

W sierpniu 1975 roku zakończono prace, jednak nie zostały wykonane tablice z nazwiskami poległych oraz Krzyże *Virtuti Militari* i *Walecznych* z braku środków finansowych. Zamiast zaprojektowanego metalowego ogrodzenia od strony cmentarza wzniesiono grube mury kamienne, na których umieszczono dwa stylizowane orły.

W wyniku interwencji Pluty-Czachowskiego i Wujcika oraz ofiarności wdów po gen. Stefanie Kosseckim i płk. Aleksandrze Hertlu — Jadwigi Kosseckiej i Kazimiery Hertlowej, które sfinansowały wykonanie tablic z nazwiskami poległych — tablice umieszczono na dolnym frontonie mauzoleum (zdjęcia nr 8—10).

Należy dodać, że oprócz osób wymienionych bezpośredni udział przy budowie obiektu brali również: plut. Stanisław Gawryszewski, kapral-podchorąży Zygmunt Tadeusz Murawski, ppor. prof. Leon Chodkiewicz oraz ppor. Tadeusz Domagalski. Ponadto na wyrazy szczególnego uznania zasługują: przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Zbigniew Pytliński, kierownik Szkoły Podstawowej w Andrzejewie Mieczysław Wiatrak i prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w An-

**ZIDENTYFIKOWANI ŻOŁNIERZE 18 DYWIZJI  
PIECHOTY, POLEGLI 12-13. IX. 1939 R.  
W BITWIE POD ANDRZEJEWEM, KTÓRYCH  
PROCHY SPOCZYWAJĄ W TEJ MOGILE:**

**Aleksy ANDRYKIEWICZ**  
kapitan **Aleksander ARCHOCKI**  
**Mieczysław BALCERZAK**  
**Wacław BARGŁOWSKI**  
kapral **Ludwik BIELIK**  
sierżant **Aleksander BOCIAN**  
sierżant **Jan BREN**  
**Jan BRUDZKI**  
**Władysław CEKAŁO**  
**Stefan CHOJNOWSKI**  
sierżant **Kazimierz CHROMAŃSKI**  
sierżant **Stanisław CWAŁINA**  
sierżant **Stanisław DABROŚ**  
kapral **Stefan DĄBROWSKI**  
**Marion DEUGOZIMA**  
sierżant **Stanisław DMOCHOWSKI**  
kapral **Ignacy DOMAŃSKI**  
kapral **DUCHIŃSKI**  
sierżant **Stanisław DUCHNOWSKI**  
**Aleksander FRACKIEWICZ**  
sierżant **Czesław GADOMSKI**

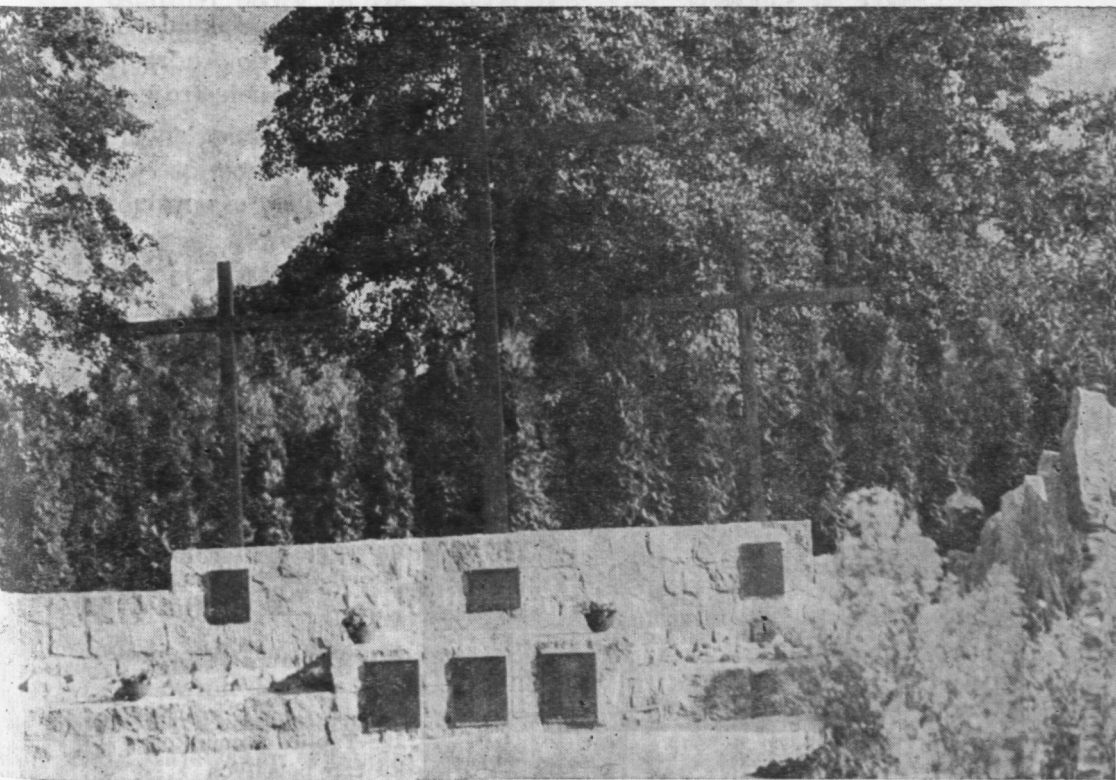
8—10. Trzy tablice ze zidentyfikowanymi nazwiskami poległych żołnierzy, spoczywających we wspólnej mogile.



**Bronisław OSTROWSKI**  
**Arkadiusz PANKART**  
sierżant **Stanisław PŁOCZARZYK**  
kapral **Konstanty POPEŁEK**  
**Franciszek PUCHAŁSKI**  
kapral **Stefan RADOCHAN**  
**Kazimierz RESZCZYŃSKI**  
sierżant **Antoni SEWERYNOWICZ**  
sierżant **Franciszek SEX**  
**Józef SICKO**  
kapral **Stanisław ŚMIETANKO**  
**Teador SOKOŁOWSKI**  
kapral **Jan STACHURSKI**  
kapral **Antoni STANICZUK**  
**Jan STEC**  
kapral **Stanisław TOMASIAK**  
kapral **Piotr TUKA**  
kapral **Marian WACHOWSKI**  
**Walenty WASKOWSKI**  
kapral **Zbigniew WINNIKOWSKI**  
**Mieczysław WOLSKI**  
sierżant **Aleksander ZAREBA**  
**Stanisław ZAWADZKI**  
**Marion ZAWŁOCKI**  
kapral **Stanisław ZEMBRZYCKI**  
sierżant **Jan ZIEBA**  
kapral **Wiktor ŻERON**

drzewie Helena Szwarcowa, którzy wielokrotnie służyli swą radą i pomocą, przyczyniając się w ten sposób do godnego uczczenia pamięci obrońców Ojczyzny poległych w roku 1939.

Po zakończeniu budowy odbyło się poświęcenie mauzoleum (zdjęcie nr 11) 26 września 1976 r. przez ordynariusza diecezji łomżyńskiej księdza biskupa Mikołaja Sasinowskiego w asyście duchowieństwa, po uroczystej mszy św. polowej odprawionej na stopniach mauzoleum. W uroczystości wzięła udział rzesza wiernych oraz kombatanci przybyli wraz z rodzinami z różnych stron Polski. Stawiła się też licznie młodzież, która wspólnie z chórem kościelnym pod kierownictwem ks. wikarego Adama Grodzkiego wykonała pieśni patriotyczne i żołnierskie oraz recytowała utwory poetyckie o tematyce narodowej.



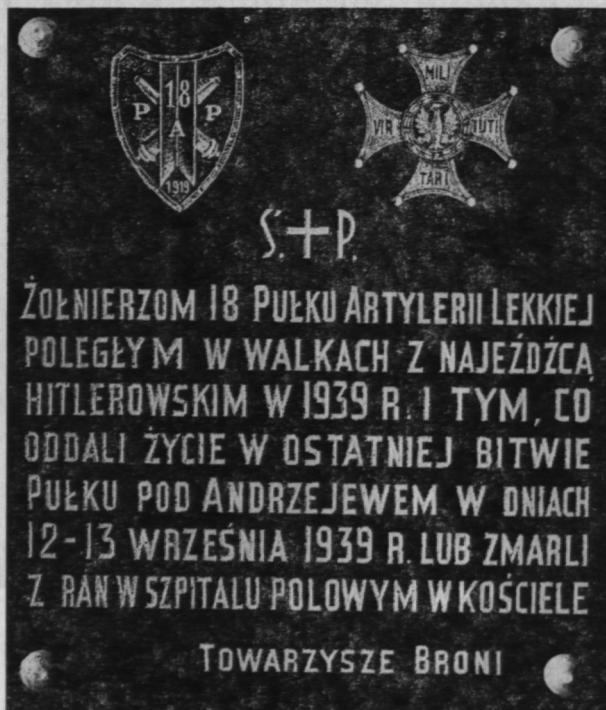
11. Ogólny widok mauzoleum w 1976 r.

W roku 1982 kombatanci 18 DP zakupili Krzyże Virtuti Militari i Walecznych formatu nagrobkowego, które doręczył księdzu proboszczowi Mierzejewskiemu ppor. Wojciech Antosiewicz z prośbą o umieszczenie ich na górnym frontonie mauzoleum.

Inną formą uczczenia pamięci żołnierzy 18 DP poległych w bitwie pod

Andrzejewem było postanowienie powzięte w czerwcu 1970 r. wmurowania w kościele w Andrzejewie tablicy pamiątkowej ku czci poległych żołnierzy 18 pal. Grono byłych żołnierzy tego pułku uzgodniło jej treść w brzmieniu: „Ś.†P. Żołnierzom 18 pułku artylerii lekkiej poległym w walkach z najeźdźcą hitlerowskim w 1939 r. i tym, co oddali życie w ostatniej bitwie pułku pod Andrzejewem w dniach 12—13 września 1939 r. lub zmarli z ran w szpitalu polowym w kościele — towarzysze broni”. Kombatanci 18 pal zwrócili się do księdza proboszcza Bolesława Kozłowskiego w Andrzejewie z prośbą o umieszczenie tej tablicy w kościele. Ze względu na zabytkowy charakter kościoła proponowany tekst tablicy zaakceptował Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie, a zgodę na jej wmurowanie wyraził ksiądz biskup Sasinowski na prośbę ppłk. Witolda Sztarka.

Władysław Płoski zlecił wykonanie tablicy w marmurze zakładowi kamieniarskiemu z Warszawy, po wykonaniu przewiózł ją do Andrzejewa, po czym wmurowana została na jednym z filarów w kościele (zdjęcie nr 12).



12. Tablica pamiątkowa ku czci poległych żołnierzy 18 PAL, wmurowana na filarze kościoła w Andrzejewie.

24 września 1972 r. ksiądz proboszcz Bolesław Kozłowski w czasie uroczystego nabożeństwa dokonał poświęcenia tablicy, a następnie uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz, gdzie na wspólnej żołnierskiej mogile

złożono kwiaty od żołnierzy 18 pał, od dowództwa dywizji i od delegacji pułków piechoty w jej skład wchodzących.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili ppłk Witold Sztark i mjr dypl. Juliusz Szychiewicz, b. szef sztabu Podlaskiej Brygady Kawalerii, chór młodzieży z Andrzejewa pod przewodnictwem księdza wikarego Adama Grodzkiego odśpiewał pieśni patriotyczne i żołnierskie. Na pisma ppłk. Sztarka z dnia 28 III 1972 r. skierowane do:

— Zarządu Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Ostrowi Mazowieckiej (w odpisie do Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Andrzejewie) grono kombatanów podjęło inicjatywę ufundowania głazu lub obelisku dla upamiętnienia ostatniej bitwy 18 DP oraz bohaterstwa żołnierzy tej dywizji przez nadanie Szkole Podstawowej w Andrzejewie imienia 18 Dywizji Piechoty Ziemi Łomżyńskiej.

15 maja 1972 r. odbyło się zebranie gromadzkie w Klubie Rolnika w Andrzejewie pod przewodnictwem Zygmunta Załuski, przewodniczącego GRN. Zaproszony jako przedstawiciel kombatanów 18 DP, kpt. Wujcik po zapoznaniu obecnych z przebiegiem bitwy między Andrzejewem a Łętownicą, w której przelewali krew i ginęli synowie ziemi łomżyńskiej, przekonał zebranych o potrzebie upamiętnienia tej bitwy w sposób trwały, przez wystawienie pomnika, co jednomyślnie zaakceptowano.

Wybrany 22-osobowy komitet budowy pomnika, z przewodniczącym Stanisławem Boratyńskim, prezesem Kółka Rolniczego w Andrzejewie, jednak nie przystąpił do realizacji zamierzenia, gdyż już w roku następnym władze powiatu zambrowskiego postawiły pomnik na terenie szkoły w Łętownicy, z napisem:

Żołnierzom 18 Dywizji Piechoty

Poległym we wrześniu 1939 r. w bitwie z najeźdźcą hitlerowskim

Z Okazji XXX Rocznicy

Powstania Ludowego Wojska

Spółceństwo Powiatu Zambrowskiego (zdjęcie nr 13).

Kierownik Szkoły Podstawowej w Andrzejewie Mieczysław Wiatrak oraz Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski z przewodniczącym Edwardem Majewskim wystąpili do kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego o nadanie szkole nazwy „imienia 18 Dywizji Piechoty Ziemi Łomżyńskiej”. 21 września 1972 r. kurator zatwierdził tę nazwę. Komitet Rodzicielski ufundował zaś pamiątkową tablicę wykonaną wg projektu Dziarługi-Działyńskiego, którą wmurowano na frontonie budynku szkoły. Uroczyste jej odsłonięcie odbyło się 14 października 1973 r. z udziałem uczniów szkoły i harcerzy, którzy zaciągnęli honorową wartę, oraz gości: przedstawiciele władz powiatowych z Edwardem Podlesiem — sekretarzem propagandy KP PZPR w Ostrowi Mazowieckiej, płk. Płocicy — do



wódcy jednostki wojskowej w Ostrowi Mazowieckiej, władz miejscowych w Andrzejewie: Mieczysławem Wiatrakiem, Edwardem Majewskim i Żachem, kombatanatów z płk. Plutą-Czachowskim, szefem sztabu 18 DP, oraz licznie zgromadzonych mieszkańców. Odświeżenie tablicy dokonała Krystyna Szymańska — zastępca inspektora szkolnego w Ostrowi Mazowieckiej (zdjęcie nr 14).



13. Pomnik w Łętownicy ufundowany w 1973 r. przez społeczeństwo powiatu zambrowskiego.

Podporucznik rezerwy Eugeniusz Bojarski z 71 pp w swym przemówieniu m.in. powiedział:

„...Obywatele Ziemi Andrzejewskiej! Droga młodzieży! Na waszej ziemi rozgrywała się przed laty jedna z najkrwawszych bitew kampanii wrześniowej. W szeregach „Żelaznej” 18 Dywizji Piechoty pełniło zaszczytną służbę Ojczyźnie wielu synów tej ziemi. Liczni znaleźli tu bohaterską śmierć. Powiniście być dumni, że szkoła wasza będzie odtąd nosiła imię jednej z najdzielniejszych i najbardziej wykrwawionych wielkich jednostek Wojska Polskiego 1939 roku. Przechowujcie Jej tradycje i przekazujcie je młodemu pokoleniu. Niechże na grobach żołnierskich na cmentarzu w Andrzejewie i innych cmentarzach w okolicy nie zabraknie kwiatów. Niech otacza je żywa pamięć mieszkańców. Uczcie swe dzieci miłości Ojczyzny, wskazując także groby żołnierzy poległych za Ojczyznę”.

Złożono kwiaty na mogile żołnierskiej, a następnie w miejscowym Klubie Rolnika płk Płocica wygłosił patriotyczne przemówienie, a część artystyczną wypełniły śpiewy i deklamacje młodzieży szkolnej.



14. Tablica pamiątkowa wmurowana na szkole podstawowej w Andrzejewie.

Warto jeszcze dodać, że żołnierzy polskich poległych w dniu 12 i 13 września 1939 r. na północ i zachód od Łętownicy pochowano tam, gdzie padli, a 44 żołnierzy z 18 pal i 33 pp pochowano w jednym grobie w rejonie stanowiska ogniowego 6 baterii 18 pal na skraju lasu Drogoszewo, przy zagrodzie rodziny Świerżewskich. Obok pochowany został ppor. o nie ustalonym nazwisku, który odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

W latach 1949—1950 żołnierze LWP przeprowadzili ekshumacje zwłok wszystkich poległych, nie pochowanych na cmentarzach, więc i poległych na terenie działań wojennych 18 dywizji piechoty. Prochy ich przewożono na cmentarz w Łomży lub w Zambrowie.

Poległych Niemców zwykle zabierały ich własne oddziały wywożąc do Prus Wschodnich, natomiast poległych w bitwie dookoła Łętownicy lub zmarłych z ran w szpitalu polowym w Dmochach i Andrzejewie pochowano w dwóch wspólnych grobach. Siedmiu w pobliżu zagrody rodziny Świerżewskich i stu na cmentarzu przy kościele w Andrzejewie. Ekshumacja tych zwłok dokonana została przez Niemców w listopadzie 1939 r. już po

